



Dziś mija 25. rocznica częściowo wolnych wyborów. O tym przełomowym wydarzeniu elblążanie mogli podyskutować w poniedziałek 2 czerwca w Ratuszu Staromiejskim. Specjalnymi gośćmi spotkania byli senator Antoni Borowski i poseł Edmund Krasowski, którzy ćwierć wieku temu, po czerwcowych wyborach, zasiedli w parlamentarnych ławach. Organizatorem debaty był gdański oddział Instytutu Pamięi Narodowej oraz Jerzy Wilk prezydent Elbląga. Debatę poprowadził dr Karol Nawrocki.

Czas przełomu

Parlamentarzyści wspominali etap kampanii wyborczej. W opinii obu Panów był to czas, kiedy wszystko robione było oddolnie, społecznie, w opozycji do całego aparatu partyjnego, którym dysponowała PZPR. Dużym problemem było natomiast ponowne odtworzenie, zdelegalizowanej w stanie wojennym, „Solidarności”. - *Przy odtwarzaniu struktur związkowych nie było już takiego entuzjazmu w zakładach. Było to kilkanaście procent stanu z początku lat osiemdziesiątych, a tam, gdzie zebrało się pięćdziesiąt procent można było już mówić o sukcesie. To również efekt stanu wojennego, zniechęcanie ludzi, zmarnowanie tej wielkiej energii społecznej z osiemdziesiątego roku – mówił Edmund Krasowski.*

Wiece wyborcze obaj Panowie zapamiętali, jako czas spotkań z mieszkańcami w mniejszych i większych miejscowościach całego regionu. W trakcie niektórych wieców planowane były nawet prowokacje Służb Bezpieczeństwa mające zakłócić przebieg spotkań z wyborcami. Pytani o swoje odczucia tuż po wyborze, parlamentarzyści '89 roku mówili przede wszystkim o radości i odpowiedzialności, wskazywali również na mieszane odczucia związane z koniecznością dzielenia się władzą z komunistami.

Sukcesem tamtych wyborów była dalsza droga ku odzyskaniu pełni wolności i to bez wątpienia uznać trzeba za największy sukces. Zdaniem Borowskiego i Krasowskiego nie uniknęliśmy też problemów, zwłaszcza bezrobocia i rozwarstwienia społecznego, błędów w procesie prywatyzacji, którego przejawem było uwłaszczanie się na państwowym majątku części komunistycznych działaczy.

Józef Gburzyński, członek elbląskiej „Solidarności i prezydent Elbląga w latach 1990-1994 wspominał szeregowych działaczy „Solidarności”, którzy z wielkim zaangażowaniem promowali kandydatów z regionu elbląskiego. Anegdoticznie swój udział w kampanii wyborczej 1989 roku wspominał również Jerzy Wilk prezydent Elbląga – *W tamtych czasach, kiedy brakowało wszystkiego okazało się, że mam ważną rolę. Chodziło o to, że miałem dostęp do kleju, tak potrzebnego w rozklejaniu plakatów wyborczych – mówił prezydent.*

[Zobacz galerię](#)